KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Stycznia. — Rok 1838. Wtorek. № 15. Jutro, Ś. Antoni Opat.

JO. Feldmarszałek, Xżę *Warszawski*, Namiestnik Król:, w czasie ostatniej swojej bytności w mieście Kielcach, raczył zwiedzić Szpital tamtejszy, i ofiarować kwotę złp. 1,000 na potrzebę chorych. — Ogłoszono postanowienie Rady Administracyjnej z d. 28 z.ʃ9 b. m, iż na złożone w depozycie Banku Pol: obligacje cząstkowe pożyczki 150-miljonowej, w r. 1835 za pośrednictwem S. A. *Frenkla* i Józ: *Epstejn* przez Rząd Król: Pol: zaciągnionej, będą wystawiane certyfikaty z korzyścią dla właścicieli. — Wyszła książka w ięzyku polskim w roku przeszłym z drukarni XX. Pijarów w Warsza:, pod tytułem *Nabożeństwo całoroczne dla Ludu Chrześcjańskiego*, tyle zalecaiąca się z powodu obfitości bożności i wszelkiego nabożeństwa, obfitości różnych starożytnych i zwyczajnych modłów, nauk religijnych i moralnych, ewangielji 8miu, ozdobiona obrazkami, na kleiowym papierze, iasny i czytelny druk maiąca, mieszcząca wielepieśni na każdą epokę nabożeństwa, a nawet i kolendy, pięknie i dobrze oprawna, znajduie się ieszcze do sprzedania: w Warszawie u XX. Trynitarzy na Solcu, u XX. Dominikanów, u XX. Franciszkanów, u Księgarza Sztoblera na Nowym Świecie, u Matraszka obok Sgo Krzyża w Pałacu za kratami żelaznemi Nr 1245 lit: B. W gubernji Augusto:, w Księgarni w Suwałkach, w Marjampolu u XX. Marjanów, w Kwieciszkach u Rządcy dóbr; w guber: Podlas: w Radzyniu u Pani Krzymowskiej; w guber: Lubel: w Zwierzeńcu u P. Glzińskiego; w gub: Sandomiers: u Xiędza Benitta w Opatowie, u Pana Burharda w Radomiu, u P. Skoruchowskiego w Szydłowcu; w guber: Krakow: w Dobiesławicach u P. Hube. Książka obejmuiąca 70 arkuszy druku, oprawna w półskórek, ze złoconym grzbietem i napisem na nim, sprzedaie się po złp. 8 w każdem miejscu. — Dla nieszczęśliwej cierpiącej czarną melancholją, złożono w Sklepie ubogich: od NN zł. 20, od NN. zł. 6 gr. 20, od W. Kondrackiego zł. 3, od nieznaiomego zł. 6 gr. 20, od C. H. dukata w złocie, od W. Z. zł. 10, od E. B. zł. 6 gr. 20. Wczoraj w Redakcji Kurjera, od zawiedzionych z Balu zaonegdajszego w Resursie, złożono dla Instytutu moralnie zaniedba: dzieci zł. 3 gr. 3. F. S. J. D. etc. — Nr 3 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* wyszedł z druku i zawiera między innemi: O uwolnieniu włościan od pańszczyzny. Suszenie zboża powietrzem ocieplonem. Sposób powiększenia ilości chleba. Wyiątek z listu podróżuiącego Ziomka naszego, w celu przemysłowo-technicznym. Tkanka ze szkła i iedwabiu. Materja z włókna ananasowego. Oświecanie elektrycznością etc. — „Magazyn dla niemieckich czytelników“ wychodzący w *Petersburgu*, zawiera w numerze 34m z. r. obszerny artykuł o Panu *Djupui*, i iego towarzyszce Pannie Katarzynie *Tejcz*, bawiących obecnie w *Warszawie*. Udzielamy z niego wyciąg następuiący: „Co czasy przeszłe nam przedstawiaią w tradycjach baiecznych, często sprawdza się dla potomności. J tak, Pan *Djupui* bez wątpienia iest *Herkulesem* naszych czasów, a ieśli kiedy prace malarstwa i rzeźbiarstwa artystów włoskich uważamy za przesadzone, tedy niedowierzenie nasze znika nieochybnie na widok postaci Pana *Djupui*. Świadkowie naoczni iednogłośnie to potwierdzą. Dynamometr (siłomierz) *Rodego* wynaleziony w *Paryżu* r. 1807, okazał, że siła przyciskaiąca rąk Pana *Djupui* dochodzi 90 stopni, czyli 600 funtów, gdy siła zwyczajna człowieka dochodzi ledwo 50 stopni, siła przyciągaiąca tego atlety dochodzi 35 stopni, czyli 800 funtów, gdy siła zwyczajna dochodzi ledwo 12 do

15 stopni.“ O Pannie Katarzynie *Tejcz* toż pismo donosi, że lubo co do siły prawie wyrównywa Panu *Djupui*, iednak bynajmniej przez to nie traci na powabnym układzie postaci, iej płci właściwym. Służy to za dowód, że ćwiczenia gimnastyczne wzmacniaiąc zdrowie, ieszcze przyczyniaią się do zbliżenia człowieka do owego wyższego wzoru, na iaki natura zdawała się go przeznaczyć przed innemi istotami.“ Lubownicy podobnych widowisk przekonaią się intro o powyższych zapewnieniach. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po 2 *Roztargnionych* JPP. *Kudlicz* i *Damse*, a JPanna *Werowska* po *Pokoiku Zuzi*. Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie nowa Komedja *Konstancja*. — Sanna przez wczoraj znacznie się poprawiła, przez co spodziewać się możemy w tych dniach dowozu rozmaitych produktów, a szczególniej pożądanego drzewa.

Z *Petersburga* 23 Grudnia (4 Stycznia.) — Z powodu zgonu Arcy-Xcia *Alexandra*, syna J. C. K. Wysokości Palatyna Węgierskiego, N. CESARZ Jmć rozkazał przywdziać u Dworu żałobę na 3 dni, ze zwykłemi podziałami, zaczynaiąc od 15 Grudnia. — 19go b. m. Baron de *Barante*, Poseł nadzwyczajny i pełnomocny Króla Jmci Francuzów, opuszczaiąc czasowie swoie stanowisko, przyięty był przez N. CESARZA Jmci na pożegnalnem posłuchaniu. Również miał on zaszczyt pożegnać N. PANIĄ i J. C. W. W. Xcia Następcę CESARZEWICZA. Tegoż dnia, Hrabia *Szimmelpenninck*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Niderlandzkiego, niedawo umocowany przy dworze Ross: miał zaszczyt, na posłuchaniu u N. PANA, złożyć J. C. Mości swe listy wierzytelne. Następnie miał zaszczyt być przyiętym przez N. CESARZOWĘ Jmć i nakoniec przez J. C. W. W. Xcia CESARZEWICZA. — W marcu b. r. P. Minister skarbu na mocy nadanego mu 12 artykułem Układu Ustaw celnych prawa, dozwalania tymczasowie i na szczególne przypadki przywozu niezabronionych towarów do takich komor, gdzie takowy iest zakazany, pozwolił Żołtkowskiej komorze, dla próby, na 2 lata, przepuszczać, na równi z Choroszczańską komorą, z Cesarstwa do Królestwa Polskiego i na odwrót, własne wyroby obu kraiów, opatrzone świadectwami pochodzenia. Następnie P. Wileński Woienny, Grodzieński, Białostocki i Miński Jenerał Gubernator, uczynił odezwę do P. Ministra Skarbu o nadanie pomienionego prawa Komorze Celnej Żołtkowskiej na zasadzie, i po wniesieniu tego przedmiotu do Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ Jmć raczył takowe przedstawienie Xcia Wileńskiego Woiennego Gubernatora zatwierdzić. (T. P.)

Włochy. — Królowa wdowa *Neapolitańska* przybyła 27 z. m. z *Lukki* do *Pizy*, celem pożegnania się ze swoią córką, panuiącą Wielką Xiężną, przed odjazdem do *Neapolu*. Ta królowa iest matką licznej rodziny. *Don Karol* i *Don Franciszek* są to iej Bracia, a Królowa hiszp: *Krystyna*, tudzież małżonki *Don Franciszka* i *Don Sebastjana* są iej Córki.

Francja. — Głoszą o nowych środkach przedsięwziętych przez Ministra skarbu, podług których odtąd wszelkie związki wodne będą również wolne od opłat celnych iak lądowe. — Ostatniej nocy z. m. przyniosł dochód z domów gry w Paryżu 130,000 fr. a w przeciągu całego grudnia 1,300,000 fr. Noc ostatnia miała być przyczyną 6ciu samobójstw. Handlarz koni wygrał 100,000 fr. — Król rozkazał, aby wszystkim kawalerom lipcowym, znajduiącym się w krytycznem położeniu, udzielono wsparcie z prywatnej szkatuły królewskiej. — Wznawiaią się wieści o wyieździe Xcia *Nemur* do Niemiec. — Dla dzieci pracuiących po fabrykach zaprowadzono bardzo znaczne ulgi; mianowicie surowo zakazano zmuszać ie do pracy w nocy. — Zjazd uczonych corocznie zbieraiących się we Francji, w tym roku odbędzie się w *Klermą Ferrand*.

Rozmaitości. — W *Boreżar* we Francji wlazł

niedawno młody człowiek do wieży kościoła i zaczął poruszać dzwon tameczny. Młodzieniec na nieszczęście stanął tak blisko, a dzwon tak się rozbuiał, że cisnął nieostrożnego o ścianę i na miazgę go zgruchotał. — Żebrak w *la Roszel* upił się tak mocno, że go iuż miano za umarłego. Lekarz kilka żył mu otworzył, lecz ani kropla krwi nie upłynęła. Jnne środki, nawet oblanie nóg wrzącą wodą, również były bezskuteczne. Zaniesiono go za nieżywego do szpitalu; lecz w nocy krew obficie spłynęła, a piiak wrócił do życia! — Po *Talmie* znaleziono obszerną i interesuiącą korrespondencję. MiaNowicie zastanawia szereg listów od *nieznaiomego*, który iak najdokładniej krytykował grę tego wielkiego artysty, i którego rad, *Talma*, zdaie się, usłuchał. — Do handlu korzeni w *Mec* wchodzi niedawno nieznaiomy, i uprasza sklepową, aby mu wlała 2 funty syropu do kapelusza. Ta dziwi się nad tak oryginalnym sposobem kupienia płynu, lecz nieznaiomy oświadcza iej, że to czyni dla zakładu. W końcu płaci monetą 5ciofrankową, sklepowa chce mu wydać resztę, lecz ten rychło wkłada kapelusz na iej głowę, porywa koszyk z pieniędzmi i ucieka, nim dziewczyna zdołała oczyścić swoie oczy z syropu. — Paryżanie cieszą się tegorocznym karnawałem, gdyż tameczny *Sztraus* P. *Mjusar* przewodniczyć będzie wszelkim zabawom. W przepysznym salonie *Wadur* zamyśla na czele 130 artystów wykonywać swoie szalone i porywaiące kadryle i galopady. — W *Mon* poczyniono zmianę w kościele; zamiast świec i pochodni używaią gazu do oświetlenia świątyni. Widok ma być okazały, lud tłumnie się zgromadza wieczorami. — Okropna traiedja *Otello* była odegraną w tych dniach podług natury, na iednym z mniejszych teatrów włoskich. Właśnie nadeszła scena zakończaiąca intrygę. *Desdemona* odpoczywa na łożu, a murzyn wenecki zbliża się z sztyletem w ręku dla dokonania zemsty. Nagle słychać okrzyk boleści. Krew płynie, *Desdemona* umiera, a publiczność poklaskuie; zabójstwo zbyt wiernie się odbyło. *Desdemona* była istotnie nieżywą, a *Otello* pierwszy kochanek tamecznej sceny, z zazdrości ku artystce, która przedstawiała rolę *Desdemony*, zamordował ią na prawdę. Zabójca umknął w swoim kostjumie murzyńskim. — Na teraźniejszym iarmarku noworocznym w *Londynie*, największy indyk ważył 32 funty i kosztował 200 zł.; 5 kapłonów, ważących razem 120 funtów sprzedano za 18 dukatów. — 22 z. m. rozstrzelano w *Bilbao* nieiakiego *Grillo* żołnierza z korpusu *Kastora*, który przed 2ma laty pochował żywcem angielskiego szerżanta zbłądzonego na drodze. *Grillo* był schwytany przez 2ch myśliwców, a gdy mu przeczytano wyrok, zawołał: „Było też za co więzić mnie przez 25 miesięcy, aby mi potem sprawić taką niespodziankę!" — W *Kadyxie* nie ustaie duch niespokojności. — Mieszkańcy Jndji są zapalonemi amatorami tytuniu, i maią zawsze z sobą pełny kapciuch, przytem także krzesiwo. Fajki ich daią się często napotykać na drodze; albowiem w ziemi wykopuią 2 nory, którym nadaią kommunikacją za przetknięciem małego palca przez ziemię. W iednym z tych otworów umieszczaią trzcinę, drugi napełnia się tytuniem. Siadaią do koła, tytuń się zapala, a każdy z kolei częstuie się tą fajką. Za wyruszeniem w drogę trzcina i tytuń pozostaie dla następnych pokoleń. — Podróżnik opowiada co następuie: „Przybywszy znużony do *Tulli* w Jndjach, ujrzałem z podziwieniem, że cała ludność, która się zgromadziła aby nam się przypatrzyć, tańczyła w takim ruchu i sposobem tak śmiesznym, (każdy przytem zacierał swoie ciało), iż sądziłem być przywitanym tańcem narodowym z powodu naszego przybycia. Zbliżywszy się do wioski, poznałem, że nie tylko mój sługa, ale nawet mój brat i ia osobiście, mimo zbytniego znużenia, wpadliśmy także w taniec i skoki nader gorliwe. Wspomniałem o drętwiku znajduiącym się często w rzekach południowej Ameryki, lecz taiemnica rychło się wyiaśniła.

Dostaliśmy się w moc najnieznośniejszych małych owadów iakie tylko kiedy widziałem. Jest to mały gatunek osy, która swoiem żądłaem sprawia najdotkliwsze bole. Ukłucie przez nią zostawia punkciki czarne i iest tak mocne, że człowiek musi porzucać pracę aby się oganiać od tych owadów.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Boski Oton Dzie: z Lipy; Dąbski Emanuel Dzie: z Dąbrowa; Szymczykiewicz Maurycy Dzie: z Austrji; Cielecki Klemens Dzie: z Gostyńskiego.

DONIESIENIA.

SLIWEK Węgierskich świeżych zakonserwowanych, JABŁEK Sztetyn, Rap, Renet, Kalwinów, Wenet, Bursztuwek i GRUSZEK zimowych, nabyć można za Żelazną Bramą w Stragánie Andrychiewiczowej.



KOCZ używany zdatny na Dorożkę, iest do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego.

Do Składu ASTRACHAŃSKIEGO przy ulicy Nalewki Nr 2240, na przeciw Ogrodu Krasińskiego, nadszedł 9 i 10 transport KAWJORU świeżego ASTRACHAŃSKIEGO, z kantoru Braci Sapożnikowych; którego w najlepszym gatunku za pomierną cenę dostać można beczkami i na funty.

M. S. Szyrokow.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, iest do wynaięcia każdego czasu POKOJ i PRZEDPOKOJ, w którym się znajduie wygodny Kominek służyć mogący za Kuchnią. Wiadomość tylko u właścicielki za Ogrodem tamże pod Nr 2521 mieszkaiącej, udzieloną być może.

Potrzebny iest GUWERNER na wieś o 6 mil od Warszawy, do 2ch Chłopców 12 i 13 lat maiących, od klassy 3 i 4 Gimnazjum, umieiący dobrze po francuzku i mogący dawać lekcje iezyka niemieckiego, łacińskiego i rossyjskiego. Zgłosić się zechce do domu Nr 1303, na 1sze piątro po lewej ręce.

☞ BILLARD iesionowy z wszelkiemi rekwizytami, 6 ŁAWEK pokrytych skórą, 2 LUSTRA, ZEGAR, i t. p. rzeczy, są do sprzedania przy ulicy Nowy Swiat pod Nrem 1245, w Pałacu Branickich u Stolarza.

W dniu 10/22 Stycz: r. b. o godz: 9 z rana, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją 91 sztuk DRZEWA opałowego olszowego partjami lub ogółem na Placu w domu Nr 3001, przy ulicy Czerniakowskiej, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

Uwiadamia się, iż niewolno żadnych nieczystości wywozić na grunt Muranowski pod karą złotych 6ciu dla Ubogich.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Stoliki, Komody, Szafy, Lanszafty różne, Parawan, Samowar i t. d., tu w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 586, w dniu 5/17 Stycz: r. b. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K. T. C. G. M.

W cytadelli Alexandryjskiej przy Koszarach, dnia 2/14 Stycznia r. b. o godz: 8ej wieczorem, znaleziono SALOPĘ koloru zielonego, przez Żołnierza Woienno-roboczej Nr 15 kompanji; która po udowodnieniu, w Biurze Naczelnika Inżenjerów czynnej armji w cytadelli pod Nr 2009, odebraną być może.

W dniu 7/19 Stycz: r. b. o godzi: 3 z połud: na Targu Muranowskim, odbędzie się sprzedaż dwóch KROW przez publiczną licytacją więcej daiącemu.

Wczoraj wyciągnięte Nra 75.—69.—33.—73.—20.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro widowisko *Herkulesowe.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Nienawiść kobiet.* JPanna *Piechowicz* przedstawi główną rolę. *Syn narzeczona.* 2 raz *Jedna chwila.*

Tyrolczykowie *Hauser* i *Mittreiter* uprzyiemnią dzisiejszy wieczór śpiewami Alpejskiemi przy towarzyszeniu Cytr w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 w wieczór.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familja *Szmitów* (śpiewaków Styryjskich) grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Lwem Nr 427 na Krakowskiem Przedmieściu na 1m piątrze, gdzie goreie czerwona lampa, grać i śpiewać będzie familja *Tyrolska*, od godziny 5 w wieczór.

Dziś u Kamińskiego przy rogu ulicy Trębackiej i Nowosenatorskiej, Familja *Schmidt* czyli *Śpiewaki Tyrolskie*, uprzyiemniać będą wieczór gościom swą grą i śpiewem. KOLACJA przytem składać się będzie z najświeższych Potraw.

Dziś w Kawiarni w gmachu Teatralnym pod filarami, grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów* od godzi: 5.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Paulina *Prajs* i Siostry *Zenger* od go: 5.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Kuropatwy, Sztufada ciel:, Polędwica z serdelami, Pekeflejsz z chrza: na gorą:, Zrazy, Cynadry, Krupnik z perł: kaszy i Rosoł. KOLACJA: Zrazy a la nelson, Potrawa z pulard, Rozbratel wiedeński i inne potrawy.